

Najstraszniejsze przepowiednie na 2014 rok

27 grudnia 2013

To, co czeka nas w nowym roku, jest naprawdę straszne. Jeszcze żaden rok nie przyniósł tylu kataklizmów, ilu oczekuje się w 2014 roku. Epidemia zmutowanej ptasiej grypy, niebezpieczna i bardziej śmiertelna niż kiedykolwiek, zgubi czwartą część ludności świata... Nowa fala ostrego kryzysu ekonomicznego pokryje cały świat, doprowadzając do nieodwracalnych skutków. Kataklizmy zetrą z powierzchni Ziemi kilka pięknych miast. A to dopiero początek...

Tak, tak, tak...Właśnie takie przepowiednie w tej chwili rozpowszechniane są w internecie i w mediach. „Ekstrasensy” i „jasnowidze” na wyścigi proponują własne wizje najbliższej przyszłości. Im straszniej, tym lepiej. Ludzie zawsze pasjonowali się historiami o rychłym „końcu świata”. Sama biblijna Apokalipsa jest tego najlepszym przykładem. Ale dziś mowa będzie nie o przepowiedniach z dalekiej przeszłości, ale o tym, co nam obiecują współcześni profeci. Ich przepowiednie wraz z Głosem Rosji analizuje psycholog Maria Krugłowa, aby zrozumieć, którym z nich można dać wiarę.

Jednym z najbardziej wyczekiwanym wydarzeń przyszłego roku jest początek Trzeciej Wojny Światowej. Zacznie się ona, jakoby, od konfliktu zbrojnego na wielką skalę w Iranie i Syrii, do którego wciągnięta zostanie cała wspólnota międzynarodowa. Potem wojna rozszerzy się na wszystkie państwa Wschodu. Nabierająca sił Korea Północna wprowadzi swoje wojska na terytorium Korei Południowej. Rosja nie będzie mogła zachować neutralności i zostanie wciągnięta w krwawą wojnę.

Maria Krugłowa jest przekonana, że takie „proroctwa” się jednak nie spełnią: „Takie przepowiednie nie mają nic wspólnego z jasnowidztwem. Wystarczy być człowiekiem choć

nieco zorientowanym we współczesnej sytuacji wojenno-politycznej. Tego typu oświadczenia bazują na faktach, takich jak skrajnie niespokojna sytuacja na Bliskim Wschodzie, toteż wydając takie prognozy jasnowidze praktycznie nie ryzykują utraty swojej reputacji. A różnica między przepowiedzeniem „możliwe, że rozpocznie się wojna” i „z pewnością rozpocznie się wojna” jest znacząca, dlatego trudno traktować je poważnie. Inna sprawa, jeśli powiedziałaby to człowiek, który ani razu nie pomylił się w swoich prognozach i podał przy tym konkretną datę i czas „początku Trzeciej Wojny Światowej”. W przeciwnym razie to puste słowa.”

Długotrwały kryzys ekonomiczny będzie nasilać się w 2014 roku, co doprowadzi do gwałtownego spadku kursu dolara, a także cen ropy naftowej. To z kolei negatywnie odciśnie się na państwach, wydobywających i eksportujących ten rodzaj surowca. Akcje wielu dużych kompanii spadną, zmniejszy się liczba miejsc pracy. Wielu ludzi znajdzie się na granicy bankructwa...

„Takiego rodzaju przepowiednie są skierowane przede wszystkim do ludzi pracujących. Każdy człowiek zadaje sobie pytanie, na ile stabilna będzie sytuacja w jego pracy, czy da radę wykarmić siebie i swoją rodzinę. Zawsze istnieje ryzyko, że pozostanie bez pracy. Szczególnie w dość niestabilnej sytuacji ekonomicznej, jaka panuje obecnie. Kiedy istniał Związek Radziecki, wszyscy wiedzieli, że nikt bez pracy nie zostanie. W tej chwili takich gwarancji nie ma. Dlatego temat bezrobocia i kryzysu finansowego jest dość aktualny, a wraz z nim i podobnego rodzaju „przepowiednie”. Jednak mają one niewiele wspólnego z rzeczywistością.”

Globalne ocieplenie, które obserwujemy w ostatnich latach, stanie się przyczyną gwałtownego podniesienia poziomu wody w oceanie w 2014 roku. Na skutek tego czekają nas ogromne powodzie. W niebezpieczeństwie znajdą się wszystkie miasta przybrzeżne, a szczególnie Wenecja, Petersburg i Nowy Jork. Tsunami, tajfuny i huragany mogą z nową siłą spaść na regiony Azji Wschodniej i Stanów Zjednoczonych.

„To znowu przepowiednia opierająca się na znanym wszystkim fakcie, że klimat stał się obecnie o wiele cieplejszy, niż wcześniej. Zwróćcie uwagę na nietypową grudniową pogodę w wielu regionach. Jednak, jeśli to anomalia, to niewielka i nie wpłynie ona na „gwałtowne” podniesienie się poziomu wody w oceanie. Wenecja czy Nowy Jork i Petersburg znajdują się oczywiście w grupie ryzyka, ale w najbliższym roku, jak i w najbliższym stuleciu, nic im nie grozi. Co dotyczy tajfunów i huraganów, to są one w ogóle typowe dla wspomnianych regionów. W tym nie ma nic nowego.”

Nowa epidemia zmodyfikowanej ptasiej grypy zetrze z powierzchni Ziemi jedną czwartą ludzkości. Miasta opustoszeją. Zacznie się powszechna panika. Szczepionka nie zostanie wynaleziona.

„Ta prognoza w ogóle jest dość bezpodstawna. Poprzednia epidemia ptasiej grypy nie kosztowała więcej istnień ludzkich, niż zwykła grypa sezonowa. Tego nie da się w żaden sposób porównać z tą liczbą ludzi, którzy corocznie umierają na raka, zawał, udar mózgu, czy z powodu innych chorób. Oczywiście, jeśli nowy superwirus opustoszyłby miasta, to doszło by do powszechnej paniki. Jednak te fantazje nie mają żadnego związku z rzeczywistością. Medycyna jest na wystarczająco wysokim poziomie, aby nie dopuścić do czegoś takiego, nie żyjemy w Średniowieczu, nauka posunęła się naprzód.”

Zatem, drodzy Czytelnicy, traktujcie wszystkie straszne wróżby z pewną rozsądną dawką sceptycyzmu. Jedyne, co trzeba wiedzieć, to to, że wszystko jest w naszych rękach. I tylko od nas samych zależy, jakim będzie nowy, 2014 rok.

Autor: Alona Rakitina

Źródło: [Głos Rosji](#)